

**Wyrok z dnia 18 kwietnia 2001 r.**

**I PKN 371/00**

**Do rozwiązanie stosunku pracy z mianowanym pracownikiem samorządowym na podstawie art. 14 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 21, poz. 124 ze zm.) nie stosuje się art. 52 KP.**

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie: SN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), SA Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Jolanty W. przeciwko Urzędowi Gminy w G. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Radomiu z dnia 10 marca 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Radomiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Dochodzone przez Jolantę W. roszczenia pozwu oddalił w pierwszej instancji Sąd Rejonowy w Kozienicach, ze względu na niezachowanie określonego w art. 264 § 2 KP terminu.

Na skutek apelacji powódki Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Radomiu wyrokiem z dnia 10 marca 2000 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Kozienicach i uwzględniając w części powództwo: 1) przywrócił Jolantę W. do pracy w Urzędzie Gminy w G. z dniem 1 sierpnia 1998 r. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, 2) zasądził od Gminy G. na rzecz Jolanty W. kwotę 4.142,40 zł (cztery tysiące sto czterdzieści dwa złote czterdzieści groszy) tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy w terminie 7 dni od daty wydania orzeczenia, 3) zasądził od Gminy G. na rzecz Jolanty W. kwotę 1.439,13 zł (jeden tysiąc czterysta trzydzieści złotych trzynaście groszy) tytu-

łem wynagrodzenia za okres od 5 maja 1998 r. do 7 czerwca 1998 r. z ustawowymi odsetkami w wysokości 33% w stosunku rocznym za okres od 1 lipca 1998 r. do 31 stycznia 1999 r., 24% w stosunku rocznym za okres od 1 lutego 1999 r. do 14 maja 1999 r., 21% w stosunku rocznym za okres od 15 maja 1999 r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałej części apelację oddalił i zasądził od Gminy G. na rzecz Jolanty W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy w powyższym wyroku dokonał zasadniczo odmiennych ustaleń w kwestii zachowania przez powódkę terminu dochodzenia roszczeń. O ile według wyroku Sądu pierwszej instancji w dniu 27 kwietnia 1998 r. (za pośrednictwem gońca Edwarda M.) pracodawca doręczył powódce oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP, to według wyroku Sądu Okręgowego przedmiotowe oświadczenie pracodawcy powódka otrzymała dopiero w dniu 1 sierpnia 1998 r. wraz z pismem Państwowej Inspekcji Pracy Oddziału w R. z dnia 27 lipca 1998 r. W związku z ustaleniem, że powódka nie odebrała pismo rozwiązujące stosunek pracy w dniu 27 kwietnia 1998 r. od gońca Edwarda M., który poświadczył nieprawdę - Sąd Okręgowy uznał, że skutki prawne wywołało to oświadczenie pracodawcy z chwilą faktycznego jego otrzymania przez powódkę, to jest w dniu 1 sierpnia 1998 r. To bowiem - stwierdził Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku - czy pracownik otrzyma takie pismo bezpośrednio od pracodawcy, czy za pośrednictwem gońca, poczty czy - jak w przedmiotowym wypadku za pośrednictwem Państwowej Inspekcji Pracy, jest bez znaczenia prawnego, gdyż skutki prawne wynikają z faktu otrzymania przez pracownika pisemnego oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy. Skoro doręczenie tego zawiadomienia nastąpiło 1 sierpnia 1998 r., a z roszczeniami pozwu powódka wystąpiła dopiero 18 listopada 1998 r., to nie budziło wątpliwości także Sądu Okręgowego uchybienie czternastodniowego terminu określonego w art. 264 § 2 KP. Jednakże - według oceny tego Sądu - „fakt, że zakład pracy we własnym zakresie do dnia wyrokowania nie doręczył powódce pisma o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia usprawiedliwia przywrócenie terminu do złożenia odwołania. Zgodnie zaś z ustaloną już linią orzecznictwa samo złożenie pozwu można traktować jako wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania”.

W zakresie merytorycznej oceny dochodzonych przez powódkę roszczeń wymieniony wyżej wyrok Sądu Okręgowego stwierdza, że w stosunku do powódki, która od 28 września 1990 r. była mianowanym pracownikiem samorządowym, jedynym

sposobem wyciągnięcia konsekwencji z ewentualnego naruszenia przez nią podstawowych obowiązków pracowniczych jest droga postępowania dyscyplinarnego. Skoro więc w rozpatrywanej sprawie pracodawca, pomimo braku postępowania dyscyplinarnego, powołał jako podstawę rozwiązania stosunku pracy art. 52 KP, to naruszył ten przepis w sposób rażący. Według Sądu Okręgowego z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 21, poz. 124 ze zm.) wynika szczególna - odmienna od regulacji Kodeksu pracy - ochrona stosunku pracy osób zatrudnionych na podstawie mianowania. Jeżeli pracodawca rozwiązał z powódką stosunek pracy nie mając do tego podstawy w orzeczeniu dyscyplinarnym nakładającym na powódkę karę wydalenia z pracy w urzędzie - to już bez znaczenia prawnego pozostaje to, czy wskazane przez pracodawcę rażące naruszenie obowiązków pracowniczych rzeczywiście nastąpiło.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu wniósł pozwany Urząd Gminy w G. powołując zarzuty dotyczące naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie - art. 264 § 2 w związku z art. 265 § 2 KP, na skutek nieustalenia wynikających z tych przepisów przesłanek przywrócenia powódce terminu na złożenie odwołania do sądu pracy, oraz art. 52 KP w związku z art. 14 ustawy o pracownikach samorządowych na skutek błędnego - według kasacji - przyjęcia, iż do oceny rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z mianowanym pracownikiem samorządowym mają zastosowanie przesłanki wymienione w art. 52 KP. Na tej podstawie kasacja przedstawiła wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 265 § 1 KP, jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie, między innymi wystąpienia z żądaniem przywrócenia do pracy lub odszkodowania (art. 264 § 2 KP), to sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu. Przepis art. 265 § 2 KP określa termin 7 dni na złożenie wniosku o przywrócenie terminu, z tym, że we wniosku tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu. Należy zgodzić się z kasacją, że w zaskarżonym wyroku nie ma ustalenia przesłanek przywrócenia terminu wynikających z powyższych przepisów. Z zacytowanego wyżej uzasadnienia zastosowania

przez Sąd Okręgowy art. 265 KP nie wynika bowiem wyjaśnienie braku winy powódki w znacznym uchybieniu terminu. Nie wiadomo także czy został zachowany termin siedmiodniowy, określony w art. 265 § 2 KP. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku zdaje się wynikać, że Sąd Okręgowy rozważaną kwestię ocenił wyłącznie w aspekcie sposobu doręczenia powódce zawiadomienia o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia. Jeżeli zostało w wyroku ustalone, że doręczenie zawiadomienia o rozwiązaniu stosunku pracy ze skutkiem prawnym nastąpiło w dniu 1 sierpnia 1998 r., to brak winy, o której mowa w art. 265 § 1 KP, nie stanowi konsekwencji ustalenia, że zakład pracy we własnym zakresie nie doręczył powódce zawiadomienia, które - według wyroku - powódka otrzymała. Być może chodzi tu o ocenę braku winy powódki w kontekście takich okoliczności faktycznych, które mogłyby wskazywać na usprawiedliwione (niezawinione) niedokonanie przez powódkę zgłoszenia roszczeń w przewidzianym do tego terminie. Jednakże brak takiej podstawy zaskarżonego wyroku uniemożliwia zastosowanie art. 265 KP.

Jeżeli natomiast chodzi o drugi z zarzutów kasacji, to opiera się on na wyrażonym w jej uzasadnieniu poglądzie, iż: „Art. 14 ustawy o pracownikach samorządowych zawiera niewątpliwie szczegółowy i zamknięty katalog przyczyn uzasadniających rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, odmienny niż wynikający z art. 52 KP. Nie można więc stosować obu przepisów zamiennie i dokonywać oceny zasadności rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z pracownikiem samorządowym mianowanym na podstawie przepisów Kodeksu pracy w sytuacji, gdy dana kwestia została wyczerpująco uregulowana w przepisie szczególnym”. Powyższa ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń. Jednakże jest nieporozumieniem, jeżeli ocenę tę wnoszący kasację traktuje jako zarzut przeciwko wyrokowi, który wyraża dokładnie takie samo stanowisko i zasadnie stwierdza rażące naruszenie art. 52 KP w sytuacji - jak to potwierdza kasacja - gdy rozwiązanie stosunku pracy z powódką jako mianowanym pracownikiem samorządowym musiałyby mieć oparcie w art. 14 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, co nie miało miejsca.

Z powyższych przyczyn stwierdzając, że kasacja strony pozwanej miała usprawiedliwioną podstawę w zakresie naruszenia art. 264 § 2 i art. 265 § 2 KP, Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC.

=====